

# IzabelKa, Spalić To Miasto

Spaliłbyś to miasto, a ja  
Popatrzę na ogień z uśmiechem  
Wszyscy płaczą, bo jest im żal  
Że płonie dorobek, ich Mesie

Razem podeptaliśmy strach  
Pozarem się ku\*wa nie przejmę  
Nie kupisz tego za hajs  
Twe oczy są dalej niebieskie

Na darmo miałam pretensje  
Bez racji ci darłam się w twarz  
Wiedziałaś co dla mnie najlepsze  
Wątpiłam w to ku\*wa nie raz

Przepraszam, dziękuję, daj rękę  
Niech ogień nie daje nam spać  
Ostatni raz podejdź jak w piekle  
Tak pięknie jest, błagam je spal

Gdyby mi został jeden dzień  
Spaliłbym to miasto  
Gdyby mi został jeden wdech  
Spaliłbym to miasto  
Spaliłbym to miasto  
Chcę tańczyć z tobą w ogniu  
Dłoń chwyta twoją dłoń znów  
Spaliłbym to miasto  
Spaliłbym to miasto  
I płonie jak ja w środku  
Być może świat nas popsuł  
Spaliłbym to miasto  
Spaliłbym to miasto